

Uprawienia zawodowe: korekta czy rewolucja?

Zanim podzespół ds. organizacji zawodu geodety i nadawania uprawnień zawodowych działający przy MIB zakończy prace, warto po cichu prace, warto byłoby na problematykę uprawnień rzucić nieco światła. Oprócz tego niezbędna jest dyskusja całego środowiska, bo sprawa dotyczy nas wszystkich.

Minister infrastruktury i budownictwa powołał zespół doradczy ds. rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii. W jego ramach działa podzespół ds. organizacji zawodu geodety i nadawania uprawnień zawodowych pod przewodnictwem głównego geodety kraju Grażyny Kierznowskiej. W skład podzespołu wchodzi 17 osób reprezentujących administrację, naukę i wykonawstwo:

1. Grażyna Kierznowska, przewodnicząca (GUGiK), zakresy posiadanych uprawnień – 1, 2;
 2. dr Dariusz Dukaczewski (IGiK);
 3. Wojciech Dyakowski (łódzki WINGiK) – 1, 2;
 4. dr hab. inż. Joanna Bac-Bronowicz (Politechnika Wroclawska, SKP);
 5. dr inż. Bogdan Wolak (UWM) – 1, 2;
 6. Mirosław Puzia (śląski WINGiK) – 1, 2, 4;
 7. Agnieszka Buczek (SKP) – 6;
 8. Radosław Smyk (PTG) – 1, 2, 4;
 9. Rafał Piętka (GIG) – 1;
 10. Krzysztof Rogala (GIG) – 1, 2;
 11. Krzysztof Szczepaniak (SGZP) – 1, 2;
 12. Alicja Meusz (dolnośląski WINGiK) – 1, 2;
 13. dr inż. Stanisław Bactor (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie) – 1, 2;
 14. Jerzy Kozłowski (MRIRW) – 1, 2, 5;
 15. Wioletta Hrynkiwicz-Sudnik (SGZC) – 1, 2;
 16. dr inż. Józef Maślanka (AGH) – 1, 2;
 17. dr hab. inż. Violetta Sokoła-Szewiła (Politechnika Śląska).
- W związku z tym, że byłem inicjatorem i twórcą stałych uprawnień zawodowych i zaszeregowanie oraz przedysku-

rowanie racjonalnych rozwiązań, które nie doprowadzą nas do jeszcze większych problemów i kłopotów. Jak wynika z listy członków podzespołu, są to specjaliści najwyższej klasy, którzy mogą i powinni podjąć dla branży sprawę. Oczywiście nie biorę odpowiedzialności za zmiany w przepisach wprowadzone w następnych latach. Postaram się natomiast merytorycznie ustosunkować do tematu, a także do treści protokołu z 13 czerwca 2017 r. uzupełnionego 29 sierpnia, czyli z ostatnich spotkań podzespołu.

W punkcie 1 A) protokołu napisano: „Obecny stan prawny w dziedzinie zawodów oraz związanych z nimi systemów uprawnień zawodowych jest miejscami anachroniczny, budzi wiele zastrzeżeń i wątpliwości, wymagających ciągłej interpretacji ze strony Głównego Geodety Kraju, jest przyczyną niejednolitego podejścia do szeregu zagadnień przez organ nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, wykonawców prac geodezyjnych oraz organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej prowadzące państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny. Stał ten jest przyczyną szeregu konfliktów, a sytuację tę spotęgowały zmiany niedawno przepisów, zwłaszcza zmiany wprowadzone w latach 2013-2014”.

Stwierdzenie, że „obecny stan prawny jest anachroniczny oraz budzi wiele zastrzeżeń i wątpliwości”, może być prawdziwe, ale aby zaproponować nowe, nieanachroniczne rozwiązania, potrzebne są konkretne przykłady tych anachronizmów i zasugerowanie oraz przedysku-

Niesłety, po II wojnie światowej wiele się zmieniło. 30 marca 1945 r. wydano dekret o pomiarach kraju i organizacji miernictwa likwidujący biura mierniczych przystęgłych i uprawniający zawodowe. Niektóre biura funkcjonowały jeszcze jakiś czas siłą rozpędu, działając na podstawie ustawy z 1925 r., którą uchylono dopiero w roku 1952. Od wydania dekretu do 1984 roku, a więc przez 39 lat „słusznego ustroju”, nie było w geodezji stałych uprawnień zawodowych ani prywatnych firm geodezyjnych.

Pod naciskiem środowiska wynikającym z braku mocy przerobowych państwowych przedsiębiorstw, szczególnie dla drobnych opracowań geodezyjnych, po 19 latach od dekretu, 8 maja 1964 r. prezes GUGiK wydał zarządzenie nr 26, na podstawie którego delegatury GUGiK mogły wydawać jednorazowe pozwolenia na wykonanie konkretnych opracowań. Sam przez kolejnych 20 lat kilka-naście razy korzystałem z tej możliwości, obwarowanej szeregiem nakazów i zaskazów. Była to jednak zaledwie atrapa zastępująca regulację prawną z prawdziwego zdarzenia.

Dopiero kiedy kierowałem Biurem Administracji Geodezyjnej w GUGiK, udało mi się umieścić zapisy dotyczące geodezji w nowelizacji ustawy o wykonywaniu handlu oraz niektórych innych rodzajów działalności przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Po wielkich bojach w Sejmie wprowadziliśmy w 1984 r. stałe uprawnienia zawodowe i możliwość zakładania prywatnych firm, ale tylko na okres od 5 do 10 lat.

A oto warunki, jakie musiał spełniać kandydat na geodetę uprawnionego:

1. wyższe wykształcenie i 6 lat praktyki (w tym 4 lata w bezpośrednim wykonawstwie) lub
 2. średnie wykształcenie i 10 lat praktyki (w tym 7 lat w bezpośrednim wykonawstwie),
 3. pozytywna opinia z miejsca pracy oraz z SGP,
 4. zdany egzamin ze znajomości przepisów z zakresu geodezji i kartografii,
 5. okazanie księgi robót, którą należało obowiązkowo prowadzić.
- Natomiast zezwolenie na działalność mogła otrzymać:
1. osoba fizyczna niezatrudniona w gospodarce uspołecznionej z odpowiednimi kwalifikacjami (uprawnieniami);
 2. spółka nieposiadająca osobowości prawnej zatrudniająca nie więcej niż 6 osób fizycznych z odpowiednimi kwalifikacjami;
 3. osoba prawna zatrudniająca nie więcej niż 6 osób fizycznych z odpowiednimi kwalifikacjami.

Ograniczono zakres prac, które mogli wykonywać prywatni wykonawcy, tj.:

- pomiary sytuacyjno-wysokościowe oraz mapy dc. prawnych i projektowych,
- rozgraniczanie i podziały nieruchomości.

- geodezyjne pomiary realizacyjne i inwentaryzacyjne,
- szacowanie nieruchomości (wówczas nie było jeszcze zawodu rzeczoznawcy majątkowego, a wielu geodetów się tym zajmowało),
- pełnienie funkcji inspektora nadzoru.

16 marca 1984 r. prezes GUGiK powołał 27-osobową Komisję Kwalifikacyjną, powierzając mi jej przewodnictwo. W składzie znaleźli się doświadczeni profesorowie, wykonawcy, a także pracownicy administracji geodezyjnej z wieloletnim stażem produkcyjnym i administracyjnym.

W pierwszym okresie zdający miał obowiązek przedstawić i obronić 5 własnych operatów. Egzamin składany przed 5-osobową komisją obejmował część pisemną (odpowiedzi na 10 problemowych zagadnień) oraz część ustną. Zaświadczenia o uzyskaniu uprawnień podpiśwał przewodniczący lub wiceprzewodniczący komisji, a geodeci już po egzaminie, a przed uroczystym wręczeniem uprawnień składali i podpisywali tekst ślubowania.

Do komisji mógł być doproszany geodeta województwa (takie stanowisko było w wojewodach), który był rzecznikiem egzaminowanych osób ze swego terenu. Była to swego rodzaju zewnętrzna spójność w funkcjonowanie komisji.

Ustaliśmy wówczas decyzją prezesa GUGiK następujące zakresy uprawnień:

1. pomiary sytuacyjno-wysokościowe i opracowanie ich wyników,
 2. rozgraniczenia i podziały nieruchomości (gruntów) oraz sporządzanie dokumentacji do celów prawnych,
 3. geodezyjne pomiary realizacyjne i inwentaryzacyjne,
 4. geodezyjna obsługa inwestycji,
 5. geodezyjne urządzenia rolne i leśne,
 6. szacowanie nieruchomości gruntowych (pominięliśmy budynekowe, gdyż geodeci nie byli do takich wycen przygotowani),
 7. fotogrametria naziemna.
- Zakresy te w 1989 r. skorygowano ustawą PgiK w sposób następujący:
1. geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne (stosownie połączono zakres 1 z zakresem 3, ale nie wiadomo dlaczego pominięto opracowywanie wyników tych pomiarów),
 2. rozgraniczanie, podziały i szacowanie nieruchomości (gruntów) oraz

sporządzanie dokumentacji do celów prawnych (z nieznanymi powodów dopisano tutaj szacowanie, likwidując osobny zakres 6, z tym że i tak 21 sierpnia 1997 roku szacowanie przeniesiono do ustawy o gospodarce nieruchomościami),

3. geodezyjne pomiary podstawowe (moim zdaniem niesłusznie wprowadzono ten zakres mieszczący się w zasadzie w zakresach 1 i 2),
4. geodezyjna obsługa inwestycji (bez zmian),
5. geodezyjne urządzenie terenów rolnych i leśnych (minimalna zmiana),
6. redakcja map,
7. fotogrametria i teledetekcja (wpisano tu technologie, co moim zdaniem nie było słuszne).

Natomiast 23 sierpnia 2013 r. weszła w życie tzw. ustawa deregulacyjna Go-wina, likwidując egzaminy dla zakreślowane:

3. geodezyjne pomiary podstawowe,
6. redakcja map,
7. fotogrametria i teledetekcja.

• **Propozycje zakresów uprawnień**
Moim zdaniem powinniśmy pozostawić niżej wymienione zakresy (bez zmiany numerów dla zachowania ich ciągłości):

1. geodezyjne pomiary sytuacyjno-wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne oraz opracowanie ich wyników (dawne 1 i 3),
2. rozgraniczanie i podziały nieruchomości (gruntów) oraz sporządzanie dokumentacji do celów prawnych (niezmiennie 2),
4. geodezyjna obsługa inwestycji (niezmiennie 4),
5. geodezyjne urządzenie terenów rolnych i leśnych (niezmiennie 5).

Do dyskusji i rozważania pozostaje jeszcze modernizacja oraz bieżące prowadzenie ewidencji gruntów i budynków (docelowo katastru nieruchomości). Aby podnieść jakość tego ważnego rejestru, warto podyskutować, czy nie należałoby uwzględnić go w uprawnieniach. Moim zdaniem tak, proponując zatem wpisać go jako zakres:

6. kataster nieruchomości (pozwoli to na likwidację większości patologii i błędów, jakie popełniają nieprzygotowani do tych prac wykonawcy).

Jak te propozycje współgrają z zakresami proponowanymi przez podzespół? A oto one:

- 1. geodezyjne pomiary sytuacyjne, wysokościowe, realizacyjne i inwentaryzacyjne w związku z aktualizacją baz danych (BDOT, GESUT i EGIB) z wyłączeniem czynności zawartych w pkt 2 do celów ewidencyjnych. Zapomniano tutaj o dokumentach finalnych, które wy-

